

Jak pojedą autobusy na prawobrzeżu?

Plan jest, ale najpierw ma go zobaczyć i zaakceptować prezydent Piotr Krzystek.

Dopiero później będą mogli się wypowiedzieć mieszkańcy. Na poważną dyskusję może więc zabraknąć czasu.

ANDRZEJ KRAŚNICKI JR

Chodzi o nową siatkę połączeń autobusowych, która zacznie obowiązywać po oddaniu do użytku pętli autobusowej budowanej tuż przy pętli tramwajowej Turkusowa. Ma to nastąpić na przełomie listopada i grudnia. Założenie ZDiTM jest takie, że mieszkańcy prawobrzeża będą tu dowożeni „jak najszybciej”, by mogli przesiąść się do tramwaju. Jednocześnie zachowane mają być połączenia w obrębie dzielnicy.

Szczegóły szcześciński radni mieli nadzieję poznać na czwartkowej komisji gospodarki komunalnej, rewitalizacji i ochrony środowiska. Od ZDiTM usłyszeli jednak: Plan jest, ale na razie wam go nie pokażemy. Dlaczego?

- Najpierw z planem zapozna się prezydent Piotr Krzystek - tłumaczył radnym Michał Przepiera, zastępca prezydenta miasta.

Dopiero gdy Piotr Krzystek go zaakceptuje, plan zostanie przekazany radnym, czyli de facto upubliczniony. Jak tłumaczył Przepiera, taka kolejność to efekt wpadki z autobusami pospieszonymi. ZDiTM chciał je bez większego rozgłosu od 1 września ograniczyć, a kiedy sprawa wyszła na jaw i wybuchła awantura, pre-



Radni podczas wczorajszej wyjazdowej komisji na pętli Turkusowa

zydent zdecydował, że zmiana nie zostanie wprowadzona.

Radni nie kryli niezadowolenia.

- Nasza komisja też powinna być podmiotem w tej sprawie, nie chcę stać z boku, chcę być współodpowiedzialny za te zmiany - mówił radny Marek Duklanowski (PiS), przewodniczący komisji.

- Od stycznia apeluję o jak najszybsze konsultacje nowej siatki połączeń - przypomniał Wojciech Dorżynkiewicz (niezrzeszony). - Wiadomo, że siatka nie wyjdzie od razu idealnie. Dlatego ważny jest też głos pasażerów.

- Tym tematem ludzie żyją - mówił radny Henryk Jerzyk (lewica). - Wiadomo, że będą różne głosy, opinie, sprzeczne interesy, dlatego trzeba to dobrze omówić, żeby nie wyszedł bubel. Ja tym, co się dzieje w tej sprawie, jestem przerażony.

Radni przypominali, że nie brakuje dobrych przykładów ich współpracy z magistratem, które pozwoliły przeprowadzić budzące spore emocje zmiany, nawet kosztem opóźnienia prac. Tak stało się np. z projektem przebudowy skrzyżowania ulic Wer-

nyhory, Żołnierskiej, Mickiewicza i Reduty Ordona. Pierwotny projekt udało się dzięki dialogowi i wymianie opinii (także osób spoza rady miasta) radykalnie zmienić.

A pierwsza wersja siatki połączeń na prawobrzeżu była gotowa już w maju. Zobaczył ją jednak tylko prezydent i jego współpracownicy.

- Gdyby publiczna dyskusja na temat tego opracowania zaczęła się już wówczas, byłoby dość czasu na dialog z mieszkańcami - mówił Dorżynkiewicz.

Teraz tego czasu praktycznie nie ma. Z informacji Michała Przepiera wynika, że prezydent Krzystek zapozna się z planem „w najbliższych dniach”. Jeśli nic nie stanie na przeszkodzie, to radni zajmą się omówieniem dokumentu 14 lub 21 września.

- Konsultacje, które się odbędą, będą tylko kwiatkiem do kożucha - wytykał radny Dorżynkiewicz.

Pewne jest na razie jedno - i powiedział to bez ogródek Michał Przepiera: nowa siatka połączeń nie oznacza, że autobusy na prawobrzeżu będą jeździć dużo częściej. Nie ma na to pieniędzy. ❁